

Jaworznicki jubileusz

(RF) Rok 1979 był dla tego zakładu rokiem jubileuszowym. Powstał on w maju 1989 roku, jako drugi z kolei (po krakowskim) zamiejscowy oddział chełmeckiego przedsiębiorstwa. Dziesięć lat w życiu PZPS to wiele, tym bardziej, że lata te upłynęły pól znakami dobrej, efektywnej pracy. A taką właśnie była i jest praca załogi jaworznickiej szwalni. Poza 400 par wędzów, ale już w roku następnym podjęto produkcję półbutów i kozaczek damskich.

Dzień dzisiejszy zakładu to 210 osób szyjących dziennie 2,5 tys. par cholewek, co daje roczną produkcję 660 tys. par. A 90 proc. wyrobów kierowane jest do produkcji eksportowej, co świadczy oczywiście o wysokiej ich jakości. Zresztą z doświadczeń szwalni w Jaworznie, dzięki jej dobrej marce korzystano

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Tradycje szewskie w Bedzinie

Zakład Obuwia w Bedzinie obchodzi Jubileusz 40-lecia swojego istnienia. Historia zakładu rozpoczyna się w 1939 roku, kiedy to bracia Kokotek otwierają „Mechaniczną Fabrykę Obuwia” w Bedzinie przy ulicy Czeladzkiej. Pisał o tym w poprzednim numerze „Echa”. W swojej historii zakład przeszedł wiele przemian w zakresie wewnętrznej organizacji, modernizacji, rozbudowy, wreszcie stał się jednym z najnowocześniejszych zakładów obuwniczych w kraju.

Powstanie na terenie miasta Bedzina zakładu obuwniczego nie było kwestią przypadku. W długowiekowej historii miasta Bedzina istnieje bogata tradycja szewska. Z tej okazji warto odkurzyć dokumenty i

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

40 LAT BEDZIŃSKIEGO CHEŁMKA



Życiorys w pracę wpisany

(OR) Zastanawiamy się wielokrotnie nad rolą i zadaniami dozorcy technicznego. Jaki powinien być mistrz?

— Mistrz nie może być tylko majstrzem. Musi być choć trochę psychologiem. Trzeba umieć zrozumieć pracownika. Nie ma dobrej atmosfery w pracy, jeśli człowiek przynosi do zakładu swoje domowe smutki i kłopoty. Nikt nie po-

— Wielokrotnie, kiedy zachodzi potrzeba tego, idziemy nawet do pracownika do domu, pomagamy rozstrzygnąć trudne sprawy. Żyjemy przecież z ludźmi! Wśród ludzi.

— Pracuję w bedzińskim zakładzie już 29 lat. W czasie wojny trafiłam do krakowskiego zakładu (obecnie „Ometu”). Spodobała mi się ta praca i cieszyłam się, gdy

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS „Chełmek”

CHEŁMEK * BEDZIN * OŚWIECIM * KĘTY * SKOCCZÓW * JAWORZNO-SZCZAKÓW * ŻYWIĆ KRAKÓW * ŁÓDZ

ECHO
chełmek
ROK XLVI - NR 1 (508) 1. I. 1980 R.

Rok, który nadchodzi, będzie rokiem dalszej pracy, dalszego wysiłku nad tworzeniem pomysłowości całego narodu i każdej polskiej rodziny. Będzie też rokiem wspólnej satysfakcji, jeśli na tej drodze osiągniemy nowe postępy... Zespalajmy więc nasze myśli i nasz wysiłek. Czućmy się jedną polską rodziną.

EDWARD GIEREK
I sekretarz KC PZPR

Chełmeckiej tradycji zwierciadło

(OR) W ostatnich dniach grudnia odbyło się podsumowanie zorganizowanego przez Zarząd Główny ZZPPWOIS II Ogólnopolskiego Konkursu „Izba tradycji i perspektyw ogniem socjalistycznego wychowania i kształcenia”. Zakłady pracy przemysłu, lekturę prowadzą obecnie, aż 110 izb tradycji i perspektyw w tym 11 działa na terenie województwa bielskiego. Nie brak wśród nich oczywiście Izby chełmeckiego zakładu, jest ona w pewnym stopniu

zwierciadłem obuwniczych tradycji naszego środowiska. Mimo, że jej twórcy nie są w pełni zadowoleni ze swego dzieła, komisja konkursowa oceniła je bardzo wysoko. Zarząd Główny ZZ PPWOIS przyznał Izbie tradycji i perspektyw PZPS „Chełmek” tytuł honorowy — „Przodującą Izby Tradycji i Perspektyw w przemyśle lekkim, przekształcając jednocześnie przedsiębiorstwo i drugie wyróżnienie, a jest nim Dyplom Uznania za osiągnięcia w rozwijaniu działalności ideowo-wychowawczej wśród załogi i rodzin pracowników oraz przodujące wyniki w II Ogólnopolskim Konkursie...”

Nie koniec na tym. Główny obecnie menadżer i animator Izby, kierownik Działu Propagandy i Informacji — Adam Smoleń, otrzymał list gratulacyjny od Zarządu Głównego naszego związku a w nim m. in. czytamy:

— Dziękuję Wam za aktywne i zaangażowane postawy w rozwijaniu działalności ideowo-wychowawczej oraz kształtowanie kultury politycznej załogi, młodzieży i rodzin pracowników...”

Przyłączamy się do gratulacji. O tradycjach obuwniczych, o sposobie ich prezentacji, o dążeniach i zamiarach w tej materii nie raz jeszcze pisze „Bedziny”.

„Konieczne jest zapewnienie takiego rozwoju produkcji materialnej, który... stworzy realne podstawy wprowadzenia w życie programu społecznego Partii. Osiągnięcie celów postawianych w tym programie wymagać będzie... zwłaszcza poprawy efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej”.

Z WYTYCZNYCH KC NA VIII ZJAZD PZPR

O efektywności gospodarowania

obecny jest i pracownikom chełmeckiego przedsiębiorstwa.

— Jak przedstawiają się działania zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania w naszym przedsiębiorstwie?

Z pytaniem tym zwracamy się do dyrektora naszego mgr Bronisława Grzesika.

— Rozpatrując zagadnienia efektywności gospodarowania od strony nakładów, należy stwierdzić, że są one nadal zbyt duże w stosunku do uzyskiwanych wyników. Odnosi się to do wykorzystania maszyn i urządzeń, surowców i materiałów. Jak i tego, co składa się na społeczne koszty wytwarzania, a więc czasu pracy, poziomu dyscypliny

wzrostu kwalifikacji, kultury osobistej i technicznej pracowników. W każdej z tych dziedzin tkwią spore rezerwy, z czego sobie na ogół zdajemy sprawę.



Gorzej jest jednak z ich wykorzystaniem, a jeszcze gorzej z gospodarowaniem... Można przytoczyć liczne przykłady uzyskiwania różnych wyników przez zespoły i pracowników

pracujących na takich samych stanowiskach.

Jedni oszczędzają materiały i surowce, otrzymując z tego tytułu premie, a drudzy notują straty. Świadczy to o potrzebie stałej samokontroli wyników, podnoszenia kwalifikacji, doskonalenia metod pracy oraz wyrobienia nawyku oszczędzania.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TPPR w garbarni oświęcimskiej

(TeBe) Od 1970 roku Zakład Garbarki w Oświęcimiu jest zbiorowym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Funkcje przewodniczącego pełni obecnie mgr Zbigniew Paweł, kierownik sekcji służby pracowników.

TPPR propaguje osiągnięcia gospodarcze i kulturalne ZSRR poprzez dostarczanie bezpośrednio pracownikom prasę radziecką i aktualnej gazetki „U przyjaciół”. Wykorzystywali jest również do tego celu radiowęzeł zakładowy.

Zakład utrzymuje stały kontakt ze Środkowym Centrum Kultury w Oświęcimiu, skąd otrzymuje zaproszenia na prelekcje, spotkania „Przy samowarze” oraz imprezy o-kolizacyjne — akademie i wieczornice.

W związku z 35 rocznicą założenia TPPR, rozpropagowano akcje indywidualnego zdobywania „pracowników”. Do końca ubiegłego roku było to 35 pracowników.

Fot. Prac. Fotograf. Zakładu Obuwia, Bedzina.

trafi skupić się nad tym co robi, jeśli myśli o rodzinnych kłopotach. Mistrz musi więc często wchodzić w ludzkie życie, w cudze prywatne sprawy. Robimy to więc. Pomagamy ludziom na codzień na równi z Radą Zakładową.

Nasza rozmówczyni, Genowefa Kozik (mistrz z bedzińskiego zakładu) zasady te stosuje w swojej pracy. Stąd też ludzie z tej oddziału pracują z uśmiechem, spokojnie, bez aerwności i napięć.

przyjęto mnie do tej fabryki. Przez 14 lat pracowałam jako szwaczka, potem spotkał mnie zaszczytny awans — zostałam brygadystką. Od trzech lat pracuję już jako mistrz, kierując oddziałem szwalni 433 B. To dobry oddział! Kobiet są sumienne, dyscyplinowane, rzetelne.

— W wydziale produkcyjnym jest porządek. Tak! A czy to takie dziwne? Doprawdy, kłóż jak nie kobiety

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Na marginesie felietonu „Wychować człowieka”

O robotniczym honorze

(G) Robotniczy honor to rzecz wielka i piękna. Tym bardziej cieszy, gdy spotykamy go właśnie w chełmeckim przedsiębiorstwie. Czytelnicy „Echa” pamiętają z pewnością felieton „Wychować człowieka”. Wywołał on w Chełmku spore zainteresowanie, ale nie tylko...

Przybyli do redakcji pracownicy chełmeckiej kottowni utraeni w swej „godności robotniczej”. Jak się okazuje — słusznie.

— W kottowni pracuje 25 osób na całych etatach, półetatowców to nawet nie liczymy. Są wśród nas ludzie z długim stażem pracy, nauką i doświadczeniem. Nikt z nas nie chce do nich się mielić, nie chcemy być jak oni — tylko pracować. Nas brakuje, a nas

członków partii i organizacji młodzieżowej. Czy ktoś może o nich powiedzieć, że są pijakami? Nie!

— Gazeta rozchodzi się w całym przedsiębiorstwie i wszędzie będą mówić, że u nas pracuje najgorszy element. To nie jest prawda. Weźmy choćby taki przykład.

Jeden z kolegów (nazwisko znane redakcji) nigdy nie przepracował dłużej niż kilka miesięcy, u nas pracuje już cztery lata i nie ma na niego żadnej skargi. Tak nie wpływa na niego pijactwo.

— Nie zapominajmy, że

chów” (tu padły trzy nazwiska). Wciąż prowokują różne zajścia. Kilka razy wartownicy nie chcieli ich wpuścić do pracy, bo byli zalani w trupa. No, ale czy to słuszne, żeby przez kilku drani cierpieć wszyscy pracownicy kottowni. Był czas, że kierowano do nas do pracy różnych ludzi, jak do karnej kompanii. Był czas... Ale dziś przez kilku ochlapusów cierpią porządni robotnicy. Niech pan to napisze.

Nie będę operował nazwi-

skami tych, którzy poderwali opinię całego wydziału, choć znane są redakcji. Karanie ludzi nie do nas należy. Smutne to jednak, że kilku nieodpowiedzialnych zachowujących się pracowników świadczą o całym wydziale, gdy z nimi wchodzi. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

(RF) Lat temu 120 utworzył przybył z Czech Dawid Spitzer garbarnię skór-bydłych w Skoczowie, a zakład ten przechodząc różne koleje losu przeobraził się w obecną stolicę chełmeckich garbarni. W latach powojennych długo był jednym z wiodących w Polsce. Dziś gdy w budowaniu wielkie garbarnie, osiągnęły niewspółmierne efekty ilościowe

Nazwa „Skoczów” to znak najwyższej jakości

we — pozostał w czołowie tych, którzy niezachwianą pozycję utrzymują dzięki jakości wyrobów.

Jak pisał w wrześniowym numerze „Echa” jest jedyną garbarnią w kraju przerabiającą skóry cielęce.

Zakład rozwija się i stale dąży do zwiększenia efektów ekonomicznych. Temu celowi służyło najskuteczniej ostatnie

dzielenie na długiej historii Skoczowa.

Szczegółowy etap rozwoju Polski przypada na obecną dekadę — na lata siedemdziesiąte — głosi słowa Wytarcznych KC na VIII Zjazd Partii. Znaczące przyspieszenie wzrostu gospodarki i jej generalna modernizacja (i to najbardziej charakterystyczne cechy tego okresu).

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

i nie tylko o nim

Nazwa „Skoczów” to znak najwyższej jakości

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W Skoczowie znajdują one odbicie w inicjatywach z 1971 roku których zakres pozwolił na wyzolenie nowych możliwości i sposobów wytwarzania. Przeprowadzono wówczas modernizację i rozbudowę oddziałów: mokrego, garbowania, barwienia, oddano do użytku budynek w którym znalazły się biura, portierka, świetlica, stołówka i kuchnia, zaadaptowano również stare pomieszczenia na szatnie i łazienki dla pracowników.

Wynikiem przeprowadzenia prac inwestycyjnych jest zwiększenie dziennej zdolności namokowej z 7,5 ton surowych skór cielęcych w roku 1970, do 9 ton już w 1972 roku. Dale to roczna zdolność produkcyjna netto w ilości 447,5 tys. m². Jej wartość w cenach zbytu wyniosła 283,5 mln zł. W tym czasie garbarnia zatrudniała 399 osób.

Kolejne lata były okresem dalszej poprawy warunków pracy i wzrostu efektów ekonomicznych.

Dzień dzisiejszy Skoczowa zamyka się w liściach świadczących o dobrej gospodarce. Przy spadku liczby pracowników do 330, przerób skór wynosi 9,9 ton dziennie, a w ciągu roku ok. 2,9 tys. ton. Surowiec w większości pochodzi z krajowego przerabia się na skóry anilinowe, polianilinowe, satyny, welur i nappa na obuwie, nappa odzieżowa, podszewki, oraz skóry techniczne dla włókiennictwa.

Plan produkcyjny zakładu wyprodukowania w roku 1980 — 705 tys. m² skór wartości 435 mln zł.

Odwolujemy się jednak ponownie do Wzrostu. Wzrostem zadaniem przemysłu lekkiego jest obniżenie kosztów produkcji, zwłaszcza materiałowych. Zapewnienie dalszego postępu technicznego w tym przemyśle wymaga kontynuowania modernizacji (...).

Sądziimy, że skoczowska garbarnia znajdzie możliwości realizacji także i tych założeń. O jej pracy dalszej zresztą świadczą opinie jaką mają u odbiorców skoczowskie wyroby. Stolicę chelmeckich garbarzy dajemy innym na wzór zyskać skoczowskiej założeń dalszych lat równie dobrej pracy.



Mister Tadeusz Radko ma już za sobą 43 lata pracy, z których większość przepracował ofiarnie w garbarni skoczowskiej. Za swoją pracę uzyskał tytuł Przewodnika Czynn XXXV-lecia oraz Srebrną Odznakę Zasł. Prac. Fot. J. PAWLIC

O efektywności gospodarowania

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Problem oszczędności nie może ograniczyć się przy tym tylko do skórek, chociaż jest to zagadnienie pierwszoplanowe. Występuje ono również w odniesieniu do innych materiałów, stosowanych w różnych fazach produkcji. Drobne na pozór straty nie, klejów itp. przemnożone przez ilość surowców i dni narastają w ciągu roku do milionowych kwot.

czy zamówienia na wykonanie określonych robót.

Bardzo często zapomina się, że za podpisany dokument kryje się złotówka. A są to pieniądze, które mogłyby powiększyć fundusz płac, środki na cele społeczne i mieszkaniowe, słowem zapewnić lepsze warunki życia i wypoczynku załogi. Instrument ten, aby był w pełni sprawny, niezbędnym jest systematyczne weryfikowanie norm zużycia materiałów i surowców, normatywnych zapasów, norm pracy i obsady stanowisk. Porządkanie to nie zastawia jednak do końca problemu oszczędności.



Zachodzi potrzeba zrewidowania norm zużycia materiałów i surowców, normatywnych zapasów, norm pracy i obsady stanowisk. Porządkanie to nie zastawia jednak do końca problemu oszczędności.

Instrumentem umiędziawiaczym porównywania nakładów i wyników działalności gospodarczej są zasady rachunku gospodarczego. Treść jednak zadać sobie pytanie, czy zawsze kierujemy się nimi podpisując np. zsygnatę na zakup materiałów.

Jaworznicki jubileusz

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

podsumując decyzję o otwarciu kolejnych podchelmeckich oddziałów zstyla.

Jubileuszowy rok działalności zakładu znamienity urozniżył akcentem. W grudniu odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa polityczno-gospodarczego przedsiębiorstwa z załogą szwalni. W skromnej lecz odświętnej uroczystości z udziałem zakładowej orkiestry i chóru z okazji jubileuszu pracowników, a właściwie pracowników, bo w Jaworznie również dominują

kobiety — oraz kierownictwa oddziału Roman Matyski, sekretarz tutejszej POK PZPR Maria Zielińska, z-ca dyr. ds. technicznych Henryk Fisiak, sekretarz RZ Edmund Opitke. Przekazali oni załogę szwalni serdeczne podziękowania za wkład w rozwój i osiągnięcie dobrych efektów ekonomicznych zakładu mających istotny wpływ na wyniki całego przedsiębiorstwa. Jubilatów wręczono okolicznościowe dyplomy i kwiaty, życząc dalszych lat dobrej, wydajnej pracy oraz szczęścia w życiu osobistym.

Głównie z Chelmeńki przekazali na ręce kierownictwa politycznego list gratulacyjny z życzeniami i podziękowaniami PZPR, podpisanym przez I sekret. KZ PZPR Ireneę Masłowską. Redakcja „Echa Chelmeńki” także gratuluje te do dobrych efektów pracy i życzy dalszego rozwoju Oddziału w Jaworznie. Liczymy na dalszą, równie dobrą pracę w drugim dziesięcioleciu!

Informatyka w chelmeckim przedsiębiorstwie

Przedstawiamy czytelnikom „Echa” dalszy ciąg publikacji o R. Piernikarskiej na temat rozwoju i modelu informatyki zakładowej. Na pewno większość pracowników

„Chelmecka” po raz pierwszy ma okazję zetknąć się z tymi nowymi i interesującymi zagadnieniami. (red.)

potrzeb wydziału 420, księgowości oraz rachuby. „Chelmecka” jest pierwszym przedsiębiorstwem w branży stosującym system SEWA.

Życiorys w pracę wpisany

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ma dbać o porządek? To nie, że są sprzątaczkami, ale każda z nas, mająca chwilę czasu bierze śmieciarki i szoruje, czasem nawet kilka razy w ciągu dnia. Tam gdzie panuje porządek i praca idzie lepiej.

— Jestem członkiem partii już 24 lata. Pełniłam szereg funkcji organizacyjnych. Działam również w związkach zawodowych. Byłam niegdyś wybrana na członkinię zarządu w swoim oddziale. Mnie stał się bierze się moja pasja społecznikowska, a może przeciwnie — dzielnictwo własne wyskakiwać na pomoc współpracownikom.

Lubię swoją pracę i cenię nasz zakład. To nie tylko moje zdanie. Coraz lepiej są u nas zarobki. Przeglądając pracowniczą szwalnię zarobek ponad 4 tys. złotych, jeśli nie chce i potrafi to nawet 6-8 tys. To już niemało!

— Kierownictwo zakładu idea o nas. To widział wiele osób uzyskując pomoc w sprawach mieszkaniowych, rozwiązywanie problemów garazów też potęgowało spora ilość pracowników. Najważniejsze jest chyba to, że wiele uciążliwych nieraz spraw związanych z BHP, działalnością społeczną, bytową, po prostu — życiem codziennym, już usunęło.

— Mówię więcej o zakładzie niż o sobie? Lubię zakład — to wszystko! A jak sobie radzę na trzech etatach? — w pracy, domu i działalności społecznej. Władzimy podzielić pracę, nie więcej.

Genowefa Kozik spotkałam w gronie Przewodników Czynn Obywatelskiego XXXV-lecia PRL. Nie jest to pierwszy jej odnośnik uzyskany za ofiarę pracy i postawę społeczną. Wyróżniono ją już uprzednio Medalem XXX-lecia PRL oraz Złotą Odznaką MPL.

— Jeśli pisać o pani Geni — własna się w rozmowę jedna z jej współtowarzyszek — to koniecznie wspomnieć, że nie miała odzika pracując w jednym dniu absencji, nawet chorobowej. Jest zawsze tam, gdzie trzeba! Zwłaszcza plan-

Stożek wyposażenia brzozy skórzanej w nowoczesny system informatyczny jest dość znaczny, wszystkie one tworzą ogólny system Zarządzania Przemysłem Skórzanym o nazwie „SKORINFORM”. Umiejscowienie tego systemu do Centrali Zjednoczenia pozostawiają do przedsiębiorstwa i zakładów zapewniają przepływ informacji do wszystkich użytkowników.

W chelmeckim przedsiębiorstwie wdrożono aktualnie kilka specjalistycznych systemów informatycznych. Jednym z nich jest system „EMA”. Komputeryzacja on gospodarkę materiałową w sferze magazynowania, zużycia i zaopatrzenia, wykazuje obrót i stan zapasów wszystkich materiałów, ujawnia materiały nie wykorzystujące zapasów o nadmiernych zapasach. System stanowi dużą pomoc dla pracowników magazynów oraz służb księgowych.

Eksploatacja systemu GOST stanowi skuteczną drogę do bilansowania zasobów maszynowych oraz innych środków trwałych w skali całego przedsiębiorstwa. Informacje posłajają także branżowy „Bank informacji o maszynach”, co umożliwia planowanie przetworów maszyn do innych zakładów w zależności od podejmowanej produkcji. Zastąpienie zaś zmodyfikowanego systemu rozliczenia zużycia materiałów podstawowych „SEWA” jest sporządzenie zestawień sprawozdań w odpowiednich układach dla

Jeszcze w bieżącym roku ZOI Chelmeck w porozumieniu z Branżowym Ośrodkiem Informatyki w Krakowie podejmie prace analityczno-projektowe nowych branżowych i zakładowych systemów informatycznych.

Dotychczas w PZPS obserwowało się niedostateczne zainteresowanie wdrożeniem informatyki ze strony kierownictwa i załogi. Obecnie sytuacja ulega stopniowej poprawie. Z inicjatywy Głównego Księgowego ZOI przyjmie do realizacji kilka podsystemów zapewniających łatwiejszą pracę pionu finansowo-księgowego. W najbliższej przyszłości podejmie się także wdrożenie, ewentualnie adaptację rozpozyszczonego w Polsce systemu „F-K”, przyspieszającego łatwość rozliczeń finansowo-księgowych.

Mer R. PIERNIKARSKIE

Chcemy działać coraz lepiej

(RFP) Organizacja młodzieżowa bedzińskiego zakładu nie jest jeszcze organizacją znaną w ZSMP-owskich kręgach całego przedsiębiorstwa. Jest przede wszystkim organizacją świeżo powstałą, pokonującą wiele problemów na drodze ku aktywnemu zjednoczeniu młodzieży w szwym środowisku. W trudnych warunkach osiągnęła już jednak sukcesy godne odnotowania. Najważniejsze z nich, to realizacja czynów 35-lecia PRL i czynów pod hasłem „Wszystkie dzieci są nasze”, które dały łaciennie produkcję 1300 par obuwia dziecięcego, przeprowadzenie TMMT, w którym do końca listopada 32 uczestników zlozilo 49 wołusów na wartość 920 tys. zł. Organizacja FASM-u podejmującego działalność w ramach prac ekologicznych Zakładu i środowiska. Na wyróżnienie zasługuje też organizacja życia kulturalnego młodzieży, gdzie bardzo dobrze o skuteczności

działania świadczy masowy udział młodych pracowników we wszystkich imprezach artystycznych i rekreacyjnych. ZSMP w Bedzinie liczy 204 członków zrzeszonych w pięciu kołach wydziałowych. Przewodniczącym Zarządu Zakładowego jest Stanisław Wyrwał, członek egzekutywy zakładowej organizacji partyjnej. Funkcje te pełni spolecznie od dwóch lat.

— Daje się zauważyć — mówi kol. Wyrwał — wielka poprawa działalności ZSMP w porównaniu z okresem sprzed minionej kadencji. Ostatnie dwa lata były dla nas okresem naprawdę wyjątkowej pracy, a zapewniam, że nie osiągniemy jeszcze wszystkiego, i w najbliższej przyszłości pokażemy dopiero na co nasza młodzież stała. Dalszemu rozwojowi organizacji służy skutecznie szereg inicjatyw podjętych ostatnio na rzecz uaktywnienia jej szeregow. Raz w miesiącu odbywają się w

kołach szkolenia ideologiczne. Siędem osób uczestniczy w WUMU-u. Sprawami dzielnymi zajmuje się Beżona Bedzińska, która z ramienia ZSMP reprezentuje wszelkie interesy mieszkank hotelu robotniczego i koleżanki z pracy na szczelbu kierownictwa zakładu. Bardzo cenna zdobycz organizacji jest sala audiowizualna, dzięki której młodzież może oglądać zarówno filmy fabularne, jak i wychowawczo-światowe.

Chcielibyśmy bardzo, aby zainteresował się nami zarząd organizacji chelmeckiej. Jej pomoc i wymiana doświadczeń byłaby zapewne bardzo cenna w codziennej działalności — stwierdza przewodniczący ZZ.

Stwierdzenie to kierujemy do ZZ ZSMP w Chelmecku, a wszystkim bedzińskim aktywistom życzymy realizacji planów i powodzenia w dalszej wytrwałej pracy.



ODPOWIEDŹ NA MILITARYSTYCZNE PLANY NATO

Protest chelmeckich robotników

(G) Ujawnione publicznie nowe militarystyczne rapedy państw NATO naruszające równowagę sił i stwarzające zagrożenie dla Europy i świata wzbudziły ostre protesty społeczeństwa różnych państw i narodów. Śwój głos dołączyli także zgromadzeni na wiecu protestujących pracownicy PZPS „Chelmecka”.

Jako przedstawiciele narodu, który szczególnie wycierpiał w czasie dwóch wojen światowych many szczególne podstawy do tego, aby kategorycznie zaprzestawać pracownicy siłom pragnącym doprowadzić do globalnej katastrofy — głoszą słowa rezolucji jednomyślnie, spontanicznie uchwalonej przez chelmeckich robotników.

„Solidaryzujemy się z stanowiskiem postępowej opinii publicznej na całym świecie, milionami ludzi pracy, którym droga jest idea pokoju i przyjaźni między narodami”.

Do głosu załogi chelmeckiej dołączyli też pracownicy z Bedzina, zakładów garbarskich i oddziałów szwalniczych, którzy na wiecach i zebraniach dali wyraz swojemu oburzeniu na zbliżające się plany systemowego imperializmu.

(G) Chłapiński zakład wyróżniony został przez Centralną Radę Zw. Zawodowców oraz Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wspaniałym puścikiem na całokształt działalności w przygotowaniu i przeprowadzaniu studenckich praktyk robotniczych w 1979 roku. Niewiele takich wyróżnień trafilo na tereny Polski Poludniowej. Tym większy powód do zadowolenia. Zawsześca dla Działu Szkolenia Zawodowego, który był głównym opiekunem grup studenckich w zakładzie.



(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Imię uciążliwym się typowego robotnika. Zło widać, truć się mocno w oczy, być niby buchtem w lech. Łatwiej są go postrzegać niż skromną rzetelną pracę.

Ale i to smutne, gdy człowiek w życiu nie znajduje innej drogi niż ucieczka w alkohol. Niezapomnę od przyjaciół, jakie są tego powody. Nie sądzić o to całym otoczeniu. O nas wszystkich. Tracimy człowieka. Gdzie to by nasz świat? Dlaczego w porę nie potrafimy go zawrócić z drogi?

Można to śmiesznie - stałych bywałow niektórych osławie w ten lokal, ale jest i druga strona tej sprawy. Strona radozna, bo tylko cieszę się i dumam napawać może traska a robotniczy hamer, a godność pracowników wydziału (a i zakładu) jaka wykazywał na tej redakcji goście, urażeni naszym, uciążliwym smutnie zjawiska felietonem.

A wice — „niebieskie ptaki” krąży po zakładzie z wydźwiękiem na wydziel, zostawiając po sobie niemile wspomnienia. Co gorzej — zostawiają też złe opinie, które tak łatwo rozciągają się na cały wydziel. Opinia zaś to delikatna roślina. Szybko zmarnieć potrafi.

*

Wierzymy naszym rozmówcom. Szczęście były ich słowa i szczerą obroną honoru i dobrego imienia swoich kolekcjonerów. Do prostu — pech, że zła opinia przylgnęła właśnie do tych wydzielów.

*

A w międzyczasie świetniana w Chelmku niedługo popularne imieniny i niedługo butelkę na „klosku” czy „rakrapianzi” znajdziemy potem w zakładzie. W różnych wydzielach. Innych tym razem. Wychować człowieka?

Nielatwo.

W kilka dni później odwiedził nas Bronisław Szyjka, mający zaufania wydziału gospodarczego. On także bronił godności robotniczej swoich współpracowników. Znowu padły w rozmowie nazwiska pijaków, obiboków, ludzi szarżujących dobre imię kolektywu. Cóż dziwniejsze — niektóre nazwiska powtarzały się

2 (CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

z tamych lat. Warto, bo zawierają one nader ciekawe wiadomości „Ślawetnego cechu kunsztu szewskiego miasta Biedźna”. Mówi o tym książka M. Kantor — Mirskiego wydana w 1934 roku w Sosnowcu. Jest to monograficzne opracowanie cechu szewskiego z XVII—XVIII wieku p. n. „Ślawetny cech szewski królewskiego i wolnego miasta Biedźna”. Nadmieniamy jest że takich monografii o cechach deczekały się zaledwie trzy miasta w Polsce: Warszawa, Poznań, Biedźna. Z tej książki dowiadujemy się, że „z pomocy różnych cechów i gremialnych lakie w Warszawie Biedźna posiadała najstarszy i najcenniejszy”. Powstał on w schyłku XIV wieku posiadał „własne „statuta” i zaliczał się do najpotężniejszych.

Na początku XVII wieku do cechu biedźniańskiego należeli szewcy z Czeladzi, Grodzka, Zagórza i Sielca. Cech posiadał własne kramy i składły na tak zwany „Róśniany Rynek” wspomina o tym „księga wyciersta” Biedźna z lat 1574—1647.

Regule są również tradycje w zdobywaniu zawodu szewskiego. „Każdy uczeń egz. i wbieganie” albo terminator na zdobyciu nauki musiał być przez mistrza zgłoszony do cechu w celu uzyskania spuszczania czyli wywzłowia w dwie niedziele po ogłoszeniu mistrz musiał przedstawić całemu cechowi sztuki czeładnicze ucznia próbowa w obecności delegatów cechu. O ile ogólny sztuki wypadły dodatnio wypisywano kandydata do list wywzłowia zaś akt wywzłowia wypisywano do regestracji. Odakt uczeń musiał być trzymaczem i zobowiązanym był jeszcze przez sześć tygodni pracować bezplatnie mistrza u którego był

terminie. Po upływie dwóch tygodni nowy czeladnik musiał wyprowadzić „towarzyski” czyli poręczuszek dla starszych czeladników.

Towarzyski czyli czeladnik przynajmniej posiadał mistrzom obowiązany był zgłosić się do „starszego” cechu, wykazać odpowiednią praktykę, pewnym zapasem materiałów oraz „kolorowizny”. Kandydat na mistrza, jeżeli chodzi o cech szewców bieżdzińskich, musiał przedstawić najmniej dwóch „poręczycieli” w osobach mistrzów, którzy gwarantowali za wszelkie zobowiązania kandydata w stosunku do cechu i wydawali o nim ustne świadectwo moralności.

Cytując słowa M. Kantor — Mirskiego — „Po zgłoszeniu kandydat na mistrza zobowiązany był złożyć dowody, że pochodził z prawego loża i musiał wnieść do skrzynki cechowej wpisowego dwie grzywny. W dwie niedziele po wykonaniu zgłoszenia odbył się popis zwany okazaniem rzemiosła (szutki)”. Popis przeprowadzany był pod nadzorem starszych braci wyznaczonych przez cech... „W dodatnim wyniku znów w dwie niedziele nowy mistrz obowiązywał być „lożce” cechowej przepisana statutem waga wosku oraz wyprawa wszystkim szwaczyni” czyli poręczuszek składający się z pięcioma wolowej podlanej przepisowo odpowiednia ilością piwa, miodu i „likworu”. Nowy mistrz po trzech latach z szeregu młodszych braci przechodził do szeregu starszych braci. Jak mawia dokumenty historyczne w Bieżdżinskim Cechu Szewskim istnieć również magistriszwie rzemiosła. W XV i XVI wieku istniały rzemieślnicze cechowe przewidywały dla każdego towarzysza (czeladnika) obowiązkową wędrowkę poza granice kraju w celu „wydoskonalenia” w rzemiośle szewskim. W XVII wieku wędrowką tą objęci zostali mistrzowie dla podniesienia poziomu rzemiosła. „Brat starszy” (mistrz starszy) który odbył najmniej dwuletnią wędrowkę poza granicę i z tej wędrowki przyniósł dowodzenie i znajomość „wiedzę swego udoskonalenia w rzemiośle” otrzymywał tytuł „maza straż”.

Z. MOCHYSKI

(RF) — Może przedstawi-
cie naszym czytelnikom.
— Krystyna Trebach. Prac-
uję w chemicznej szwalni
jako brygadziści manipu-
lant. Mam 24 lata, mieszkam
w Trebzin.
— Jesteś również członkini
Komitetu Zakładowego ZPMP
grupowa partynia OOP nr 1
aktywna ZSMP.
— Tak.
— W dość młodym wieku
pełnisz więc już odpowiednie
działne funkcje.
— Są one związane z moją
praca. Nie wyobrażam sobie
obowiązków bez poparcia i
postawą społeczno-polityczną.
Jestem od zszesz lat związana
z Chelmiem, mam więc
trochę doświadczenia...
— W okresie przedziedo-
wym możesz wyrazić zapew-
nie własne zdanie w ogólnie
dyskusji nad Wytęcym
KC?
— Sprawy, którymi chela-
bym się podzielić z czyteln-
kami „Echa” są w zasadzie
sprawami całej załogi. Mowię
o tym także członkinie OO
nr 19 na zebraniu partyni

Wydaje mi się, że najważniejsza są warunki socjalno-bytowe, nie tylko w zakładzie ale również w środowisku zwłaszcza kwestia transportu, dojazdów do pracy. Niepunktualność pociągów to tragiczny temat. Skutki tych opóźnień odczuwam sama. Istotną rzeczą jest też stan poczekalni kolejowej, w Cheimku, gdzie pracownikom przychodzi czekać na pociąg. Jest ona zimna, brudna i ciśnie, a byłobyśmy bardzo zadowoleni gdyby dłuższe oczekiwanie odbywało się w przyjemniejszej atmosferze, zwłaszcza w sezonie zimowym.

— A w samym zakładzie?

— Przynajmniej w hali nr 13 nie mam specjalnych zastrzeżeń. Dobra słomiankowa

organizacja, automatyzowa-
ny cykl produkcyjny sprzyja-
ją właściwemu wykonywaniu
czynności. Jest kilka manka-
mentów, które powinny zostać
dla dobra produkcji usunięte.
— Na przykład?
— Długa historia ma sprawa
przeciekającego dachu. Do

O, CZYLI

o zrobienia

przemyslenia jest także dzia-
łalność stółwki zakładowej,
która nie cieszy się najlepszą
opinia. Nie ma ona przyjem-
nego wyglądu, jedzenie ani
tanie ani smaczne.

Z racji pełnionej funkcji
dużo rozmawiam z kobietami.
Mogę powiedzieć, że często
powtarzają się opinie o klo-
potach z realizacją nowych
modeli obuwia. Wrażenie ich
sprawia czasem sporo zanie-
sławia.

— Właśnie z racji twierdzeń kontaktów z pracownikami szwalni, chciałbym zapisać jak przyjęta została ostatnia podwyżka płac?

— Wydaje mi się, że bardzo dobrze. Nie spotkałam się z zastrzeżeniami. Wszyscy chyba są zadowoleni.

— Co możesz powiedzieć o swojej organizacji partyjnej?

— Wszystkie niemal towarzyszy (a jest nas 56 osób) aktywnie działała na rzecz usprawnienia pracy. Zebraliśmy dyskusje na nich przebiegała w żywej, szczerzej atmosferze.

— Jakie masz plany na przyszłość?

— Przyznam się, że byłam krótko czasu, kiedy jeszcze jako uczennica technikum obojętnego myślałam o opuszczeniu Chelmska gdy tylko uzyskam dyplom. Później gdy zaangażowałam się w działalność społeczno-polityczną obojętności nie pozwoliły mi myśleć o zmianie pracy. Teraz zadumałam się na dobre i widzę swoją przyszłość nie tylko w szwalach, szalini PZDS.

To i owo do zrobienia

— A w samym zakładzie?
— Przynajmniej w hali nr 13 nie mamy specjalnych stróżów. Dobra, słuszkowo.

przemyslenia jest także dalszalnosc stolowki zakladowej, ktora nie cieszy sie najlepsza opinia. Nie ma ona przyjemnego wygladu, jedzenie ani tanie ani smaczne.

« Z racji polnoinej funkcji duzo rozmawiam z kobietami. Moge powiedziec, ze czesto powtarzaja sie opinie o klopotach z realizacja nowych modeli obuwia. Wzrastanie ich sprawa czasem sporo zamieszania.

— Jakże masz plany na przyszłość?

— Przyznam się, że byłam i okres czasu, kiedy żyłam jako uczennica technikum o-buwniczego myślałam o opu-szczeniu Chetinka gdy tylko uzyskam dyplom. Później gdy wciągnęłam się w działalność społeczno-polityczną obowiąz-ki nie pozwoliły mi myśleć o zmianie pracy. Teraz zadoma-wiam się na dobre i widzę swoje przyszłość już tylko w swejzajmowanej pracy.

DZDS.



(Tęże) W sierpniu 1948 roku podjął pracę w Południowych Zakładach Obuwniczych w Chelmku Marian Kubist, Wykonywał szeroki zakres czynności przy montażu obuwia – dublowanie, gwoździowanie, prasowanie, podzeszwy, pełniąc także funkcję instruktora zawodu.

Pod koniec lipca w lipcu 1958 roku Zakład Garbarskiego w Oświęcimiu przeszedł on do pracy w tym, organizującym się wówczas zakładzie na stanowisku umiarkowanego maszynowego skórz. Wykrystulując swoje umiejętności z dużym zaangażowaniem, pracował równocześnie społecznie przy adaptacji pomieszczeń byłych magazynów i oddziałów mokreńskich na nowoczesne hale produkcyjne, stółki, klub zakładowy, Opomował szereg przedmiotów związanych z wykończalnictwem skór wierzchołkowych. Obsługując nowoczesną maszynę i urządzenia wykazuje dużą troskę w zakresie właściwej eksploatacji.

Wyrosł na się nadal zaangażowaniem w organizowaniu różnych społecznych – obecnie przy pracach remontowo-modernizacyjnych, zmierzających do poprawy warunków i estetyki pracy. Najdalszym tego dowodem jest zaszczytny tytuł Przdownika Czynu XXV PRL. Nie jest to bez jakiegos znaczenia – wyróżniony został w roku 1985 listem pochwalnym a w 1975 r. edynką Przdownika Pracy Socjalistycznej.

O bezpłatnych urlopach dla matek

„Umocnienie rodziny, prawidłowe spełnianie przez nią funkcji rozwojowych i opiekuńczych, wymaga kontynuacji działań zapewniających rodzinom poczucie pełnego bezpieczeństwa socjalnego...”

Z Wytycznych KC
na VIII Zjazd PZPR

Zakład pracy ma siewczak

działek w okresie urlopu bezpłatnego otrzymuje zasiłek macierzyński za okres 14 tygodni, a jeśli urodzi więcej niż jedno dziecko, przy jednym porodzie za okres 22 tygodni. Jeżeli urlop bezpłatny kończyłby się, licząc od dnia porodu, przed upływem 18 tygodni, a przy urodzeniu więcej niż jednego dziecka — 26

trudnienia w pełnym wyma-
rze czasu pracy oraz wówczas,
gdy nie sprawuje ona osobi-
ście opieki nad dzieckiem. Re-
zygnacja z urlopu bezpłatne-
go może nastąpić w każdym
czasie ze zgody zakładu pracy,
lub po uprzedzeniu zakładu
pracy najpóźniej na 30 dni
przed zamierzonym podjęciem
pracy. Pódezas trwania urlu-



Wygodni przysługuje jej wówczas po zakończeniu urlopu bezpłatnego stosowna część urlopu macierzyńskiego. Można też zadecydować, że pracownica, która urodziła dziecko w okresie urlopu bezpłatnego, bezpośrednio po nim rozpocznie następny urlop na wychowanie dziecka.

Odwolanie pracownika z urlopu bezpłatnego można tylko

biobiem prawo do zatrudnienia po zakończeniu urlopu na stanowisku równorzędnym, lub na innym odpowiadającym kwalifikacjom, za wynagrodzeniem nie mniejszym od pobieranego przed urlopem oraz ochrona trwałości stosunku pracy jak również prawo do świadczeń społecznych, stażu zdrowia dla siebie i członków rodziny, prawo do zasiłków rodzinnych, możliwości podwyższenia kwalifikacji i podjęcia pracy dodatkowej.

Dla lepszego zrozumienia powyższych uprawnień, warto przytoczyć kilka wyjaśnień: Wnagrodzenie nie będzie niższe od pobieranego przed urlopem, jeżeli suma jego elementów, łącznie z pomocą bezskutecznej, nie przekroczy przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu bezpłatnego, a zatem pracownik nie może wypowiedzieć umowy o pracę, jeżeli termin rozpoczęcia tego urlopu przypadały w czasie trwania stosunku pracy. Wypowiedzenie umowy o pracę przez szefa, pracownik staje się bezskuteczne, jeżeli pracownik doży wniosku o udzielenie urlopu bezpłatnego, pod warunkiem jednak, że termin rozpoczęcia tego urlopu przypadnie w czasie trwania stosunku pracy.

mgr ANTONI KLIZ

ing: ANTONI KLIZ
living daisy nastail

Kolorowe jarmarki

Udana okazała się akcja sprzedaży talonów na telewizory kolorowe, przeprowadzona za pośrednictwem Rady Zakładowej w chelmeckim przedsiębiorstwie. Dziesięć talonów zdyktowanych przez WRZZ sprzedanych zostało głównie pracownikom produkcyjnym „na piłą”, zaraz po ogłoszeniu

tej możliwości przez zakładowy radiowęzeł. Ci spośród chętnych, którzy nie zdążyli na czas będą jeszcze mieli szansę. W perspektywie przewidziane są dalsze talony. Tymczasem życzymy pierwszej dziesiątce pracowników dobrego odbioru w kolorze.



PO CO SIĘ CZŁOWIEK
POHAŁ NA TO CZWARTE PIĘTRO.....

BĘDZIŃSKI LOK

(SP) W roku 1934 powstała w Będzińskim Zakładzie Obojczy koło Ligi Przyjaciół Żołnierza. Liczyło w swoich początkach zaledwie 28 członków. Obecnie jego spadołkierca — zakładowe koło LOK — skupia w swoich szeregach 19 osób. Nie zmienili się jedynie prezes Marian Balzani, niewzruszony niezmieniał opoka, zawsze jednakowo pełen zapału i oddania, po raz siódmy objął funkcję sternika LOK-owskiej nawy.

Trzeba przyznać, iż działalność Koła w ostatnich latach była dosyć ożywiona. W 1978 roku zorganizowano sekcję strzelecką która w tym samym roku wywalczyła III miejsce w strzelaniu z KBKS na zawodach miejskich w Będzinie. Zapisali na swoim koncie później szereg sportowych zawodów strzeleckich. Bogaty w dokonania był rok ubiegły m. in. zorganizowano kurs samochodowy, spotkania z weteranami, a ponadto członkowie koła przepracowali 150 godzin w czynnie społecznym XXXV-lecia PRL pod hasłem „Gospodarce, Obronności”.

Nowość u strażaków

Przy budynku straży pożarnej pojawił się niedawno nowy obiekt. Ani to wygląda na wieżę ćwiczeniową, ani na punkt obserwacyjny — wielu zapewne próbuje się domyślić — co za licha. Tymczasem sprawa jest prosta i łatwa do rozszyfrowania — wyjaśnił nam to z-ca komendanta Józef Klimczak.

— Będzie to saszarnia weży. W tej chwili trwają prace wykończeniowe. Jest to dla nas obiekt wielce potrzebny. Dotychczas korzystali przy suszeniu węży z kotłowni. Ale panująca tam wysoka temperatura powodowała zbyt szybkie schnięcie, które niekorzystnie wpływa na stan węży. Teraz suszenie w odpowiednich warunkach pozwoli na istotne dość przedłużenie żywotności tego podstawowego narzędzia pracy strażackiej. Dodam też,

że fundament nowej saszarni przygotowywaliśmy sami, w czynnie społecznym. Ot i zagadka rozwiązana.

Szef kuchni nie poleca

W związku z ewentualnymi pytaniami, interwencjami i głosami oburzenia — redakcja informuje PT Czytelników, iż ciągu dalszego historyjek o flaczkach nie będzie. Prosimy o wyrozumiałość Redaktor pilnujący na temat zbiorowego żywienia wybiera się obecnie na urlop chorobowy. Czyżby żóładek nawalił? Może więc wśród naszych czytelników znajdzie się nowy neofit na wyprawę do chelmeckich stolarzy? Zapraszamy!



Fot. J. PAWLIK

Nowa placówka chelmeckich seniorów

W grudniu 1979 roku oddany został w ręce chelmeckiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, wybudowany i wyposażony z funduszu PZPS Chelmeckiej placówka seniorów. W tej okazji, przypadającej w tradycyjny Dzień Seniora odbyło się w sali kina Pastrowskiego uroczyste spotkanie z władzami polityczno-gospodarczymi naszego środowiska. Honorowe miejsca zajęli: Julian Cora (ZWZPERI — Bielsko), Jan Pactwa (FJN — Chelmek), Zbigniew Remsak (sekr. KMG PZPR), Maria Kasica (sekr. Urzędu MG), Zbigniew Krzyżanowski (Rada Zakładowa PZPS „Chelmek”) oraz mgr Franciszek Walicki (z-ca dyr. PZPS d/s pracowników).

Ja fundację przew. oddziału unięskiego ZP ERI w Chelmecku Franciszek Szmutko.

„Daj ten — stwierdził w swojej wypowiedzi — świadczący o żywej pamięci wkład jakiegokolwiek emeryta i rencisty w gospodarczy rozwój naszego zakładu i miasta. Dobrze, że młodsze pokolenia doceniają nasz trud i w latach, gdy mamy ograniczone możliwości działania, idą nam z wydatną pomocą”.

Milim akcentem imprezy było wręczenie „Honorowych Odznak ZP ERI” przyznanych za aktywną działalność na rzecz seniorów przez zarząd wojewódzki Związku: B. Grzesikowi, Z. Krzyżanowskiemu, J. Pactwie i J. Bratkowi. Imprezę zakończono tradycyjną wspólną herbatką w Ciszemce.

W imieniu emerytów serdecznie podziękował za wspaniałą

FORUM KORESPONDENTÓW

I ZNÓW REFLEKSJE WCZASOWE

W „Echu Chelmeckim” nr 38 (504) z ub. roku ukazał się artykuł pt. „Refleksje czasowe”. Publikujemy dziś z wielkimi skrótami odpowiedź jaką udzielił nam w związku z nim kierownictwo działu socjalno-bytowego chelmeckiego zakładu (red.).

Przeznajemy, że Norba głosił, że książek nie jest zbyt dużo, ale taka nie jest prawda. W tym roku planujemy wielką ilość tych rozrywek, aby zadowolić czasowiczy.

Będziemy się starali zachęcić pracowników Działu Kultury i Rekreacji do organizowania rozrywek w formie sportów wodnych w OWP Międzybrodzie. Dziękujemy za poddanie dobrego pomysłu Panu Autorowi. W większym także stopniu będziemy badali kwalifikacje kadry KO. Do tej pory z braku chętnych musieliśmy angażować w zasadzie każdego, kto zgłosił się do podjęcia tej pracy.

Jeśli zaś idzie o przeniesienie telewizora ze świetlicy do innego pomieszczenia, to sprawa ta też wkrótce zostanie rozwiązana. Zrobimy drzwi wejściowe bezpośrednio z werandy do pomieszczenia za salą jadalną, (w nim ulokujemy salkę telewizyjną), tak by wczasowicze nie musieli przechodzić przez jadalnię. Rozwiązanie to powinno zaspokoić żądanie korespondenta.

Kierownictwo Działu Socjalno-Bytowego

Kierownictwo Działu Socjalno-Bytowego

Zamiast skóry

Na ostatnich targach obuwniczych NIKAM w Međiolanie włoscy producenci obuwia w letniej kolekcji na 1980 r. przedstawił dużą ilość obuwia produkowanego z materiałów zastępujących jak up. rypsy, satyna, len itp. Spowodowane to zostało występującymi na rynku włoskim trudnościami w produkcji skór barbowanych (zmniejszona produkcja włoskich garbarni) oraz przewidywana dalsza zwykła skór surowych.



KOLEJOWE IGRAZSKY

FKP lubi wesołe igraszki z pasażerami. Pisanie o opóźnieniach pociągów to już truizm. Są już ciekawskie gry. Otoż niedawno np. pociąg jadący o 3.40 z Chranowa (ze stacji początkową Kraków) stał na tzw. starej stacji w Chelmecku niemal 20 minut, po czym ze stacji Chelmek Fabryka ruszył zanim wszyscy nasi pracownicy zdążyli wysiąść. Musiał dla dzielników kolejarzy ogromna radość stanowić widok starszych kobiet niezdarnie wyskakujących na siłki peron. Tak mało jest przecież rozrywki na żelaznych szlakach.

NIE PODSKAKUJ...

Po jednym z felietonów krytycznych umieszczonych w „Echu” drzwi redakcji zostały z zewnątrz znowu zabarykadowane, tak iż wyjście (a nawet i wejście) przez drzwi czas stanowiło prawdziwy problem nie do rozwiązania. Nie brak w Chelmecku półmystycznych ludzi. A mówili nam często — nie podskakuj, nie podskakuj...

RYBKA LUBI PLYWAĆ...

...nie tylko podana spirytusem. Miałś możliwość przekonania się o tym jedna z mieszkanek Chelmeckiej, która zakupiła w okresie przedświątecznym rybę mrożoną (w całosci). Po rozmrożeniu rybka żyła i góscinnie zajęła wannę swojej nabywczyni.

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Mogli się o tym przekonać niektórzy panowie mniej pokreślonej postury wracający do Chelmeckiej z Oświęcimia ostatnim nocnym pociągiem. Kilku z nich kolejno zaczęli na nieoczekiwanym fragmencie ulicy pewien znany powszechnie, a sporą siłą obdarzony obywatel z propozycją — „chcesz w morze?” po czym niezależnie od odpowiedzi obdarzał zaczepionych zgodnie z tą propozycją. Jak widać deficyt materiałów budowlanych wyrugował popularny niedys ostryk — „kup pan cegły!” z codziennego życia.

NIECH ŻYJĄ PRACOWITE PSZCZOLKI

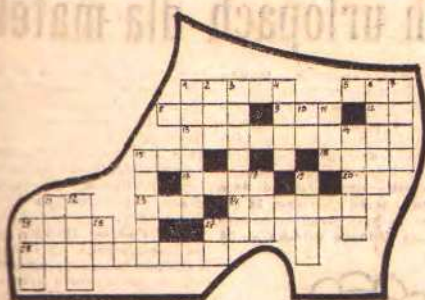
Dlaczego? Bo robią miód, a zakłady spożywcze nasładowując pszczołki robią sztuczny miód, który jak się nieco nadspuje przypomina kolorem i konsystencją butapren. No i jak bez zwrócenia uwagi na właściwy wyśniew butapren? Właśnie w oryginalnym opakowaniu po sztuczny miódzie. Główni jednak myślą...



Ładne buty dla ładnych nóg można znaleźć właśnie w PZPS „Chelmek”.

Fot. J. PAWLIK

KRZYŻÓWKA NR 2



Poniżej: 1. skóry garbowane metodą glacie i dogarbowane zambirem lub solami chromu, 3. organ samorządu w zakładach (skróty), 8. jeśli ma przed sobą San — to stolica włoskiej pieśni, 9. używany m. in. w garbarstwie, 12. nie przed 13. tworzywo służące m. in. do produkcji spodów obuwia, 13. czasem chodzą w butach, 14. dawne cło, 17. do glazury lub na prochy, 20. starożytny bóg słońca, 21. samostanowienie emblematu dyplomatycznego, 22. ton, również talon, 24. niebezpieczna złośliwość, 25. mieszkaniec gór Laosu i Wietnamu, 27. dawniej służył jako pomoc wychowawcza, 28. rodzaj zdobienia.

Wstaje, 10. miasto w dawnym Babilonie, 11. nie tef, ale w tenisie, 14. inaczej szel, 15. waż lub miejsce pracy bydgoskich obuwników, 18. sztuka, także pierwsza część nazwy znanego żurnala obuwniczego, 19. związek lub nazwa wielu klubów sportowych, 21. do miodek, 22. los, lecz nie loteryjny, 23. czworono kwiatowy chwast w zbożu, 26. potakiwanie ale nie po polsku, 27. pozegnanie przed-szkolaki.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (lub składać osobiste) na adres redakcji „Echa Chelmeckiej” w dowolnej formie do dnia 21 stycznia 1980 roku z dopiskiem na kopercie lub karcie „Krzyżówka nr 2”. Decyduje data stempla pocztowego. Warów zwycięzców rozlosowane będą nagrody rzeczowe i książkowe. Wyniki ogłosimy w nr 3 z dnia 15.II.80 roku.

Zyczymy przyjemnej zabawy.

Pionowo: 1. nasi konkurenci w Stargardzie Gdańskim, 2. w starej pioseneczce — to znaczy kuchnia, 3. Wielkopolskie Zakłady Obuwia, 4. używany w garbarstwie, panom często niezbędny po gojeniu, 6. nie ona, dobić culek, 7. kiedy słodkie

ECHO-CHELMKA — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek”. Redaguje zespół wspólnie ze Spółczną Radą Programową Klubu Korespondentów. Rada Programowa: Henryk Iwanek, Urszula Kłopot, Anna Nosek, Przemysław Orlik-Grzesik, Mirosław Romuza, Stanisław Skuciński, Renata Kwiatkiewicz, Adam Smoleń (przewodniczący), Franciszek Walicki, Ryszard Zamarlik, Alfred Zbik. Redakcja: Ryszard Fudala (ml. red.), Janina Kasperek (sekretariat, dział łączności z czytelnikami), Przemysław Orlik-Grzesik (red. naczelną), Michał Własiński (red. techniczny). Współpraca graficzna: Józefa Preinl. Współpraca fotograficzna: Józef Pająk, Antoni Chojak, Wiesław Pida. Kolportaż w chelmeckim zakładzie — Książnica Słowiński Kolportaż w wyżywki — Ludwika Witkowska. Adres PZPS „Chelmek” 33-300 Chelmek, ul. Karkuskiego 1, telefon 611-20, 611-21, 611-22, 611-23, 611-24, 611-25, 611-26, 611-27, 611-28, 611-29, 611-30, 611-31, 611-32, 611-33, 611-34, 611-35, 611-36, 611-37, 611-38, 611-39, 611-40, 611-41, 611-42, 611-43, 611-44, 611-45, 611-46, 611-47, 611-48, 611-49, 611-50, 611-51, 611-52, 611-53, 611-54, 611-55, 611-56, 611-57, 611-58, 611-59, 611-60, 611-61, 611-62, 611-63, 611-64, 611-65, 611-66, 611-67, 611-68, 611-69, 611-70, 611-71, 611-72, 611-73, 611-74, 611-75, 611-76, 611-77, 611-78, 611-79, 611-80, 611-81, 611-82, 611-83, 611-84, 611-85, 611-86, 611-87, 611-88, 611-89, 611-90, 611-91, 611-92, 611-93, 611-94, 611-95, 611-96, 611-97, 611-98, 611-99, 611-100.